



## Refleksja ewangeliczna na niedzielę /J 2,1–11/

W dzisiejszej Ewangelii Maryja uczy nas zawierzenia Chrystusowi. Kiedy jak najlepsza matka zauważyła, że nowożeńcom grozi kompromitacja, i szepnęła o tym swojemu Synowi, Pan Jezus nie odpowiedział jej: *Dobrze, zaraz coś na to poradzę*. Drogi Boże nie są drogami ludzkimi i odpowiedź Pana Jezusa zdawała się nie dawać nadziei. *Jeszcze nie nadeszła moja godzina* – odpowiedział swojej Matce.

Maryja jest jednak mistrzynią zawierzenia Bogu. Już podczas zwiastowania cała zawierzyła się Bogu: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego*. Również teraz, kiedy odpowiedź Jezusa jakby nie pozwałała na nadzieję, Ona wiedziała jedno: że Jemu trzeba i warto zawierzyć całkowicie. *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* – powiedziała do ludzi obsługujących gości weselnych.

Otóż Maryja uczy zawierzenia Chrystusowi nie tylko mnie i ciebie. Ona jest również mistrzynią zawierzenia dla całego Kościoła. Kościół jest złożoną z milionów ludzi Ukochaną Chrystusa. Właśnie poprzez zawierzenie się Chrystusowi Kościół upodabnia się do Maryi w jej dziewictwie. Dziewictwo bowiem w sensie duchowym, a więc najgłębszym, polega właśnie na tym, żeby całemu i bez reszty należeć do Chrystusa. Właśnie poprzez wsłuchiwanie się w te słowa Maryi: *Czyńcie wszystko, cokolwiek wam powie, Kościół walczy – jeśli się tak można wyrazić – o swoją dziewiczość*.

A tylko pod tym warunkiem, że pragniemy cali zawierzać się Chrystusowi, my jako Kościół będziemy podobni do Maryi również w jej macierzyństwie, tzn. będziemy zdolni rodzić Chrystusa w coraz to nowych dzieciach Bożych. Mówiąc inaczej, przez otwarcie się na ten maryjny wymiar Kościoła zabezpieczamy się przed wprowadzeniem do Kościoła mentalności indywidualistycznej. Wpatrując się w Maryję i w jej oddanie Bogu, rozpoznając w Maryi Matkę Kościoła, każdy z nas rozpoznaje swoje miejsce w Kościele. Nie jestem pojedynczym tylko atomem zmierzającym do życia wiecznego. Jestem częścią Kościoła. W tym Kościele sam wiele otrzymuję od innych, ale też jestem jakoś za innych odpowiedzialny. Otóż nasza przynależność do Kościoła zrealizuje się tym głębiej, im bardziej będziemy posłuszni Matce Kościoła, która nam wciąż na nowo przypomina: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*.

**o. Jacek Salij OP**



## Babcie i dziadkowie w oczach wnuków



Pisaliśmy już w minionych latach o babciach i dziadkach, między innymi we wspomnieniach dzisiejszych babć i dziadków. Tym razem postanowiłam zbadać, kim są babcie i dziadkowie dla tych, którzy są na razie tylko wnukami. Trudno jest w tej chwili przeprowadzać wywiady z dziećmi i młodzieżą – szkoły zamknięte, co chwila długi weekend i wyjazdy, ale ostatecznie udało mi się uzyskać odpowiedzi wnuków w różnym wieku. Pytanie dla maluchów brzmiało: Po co są babcie i dziadkowie i czego im życzysz? Karolek (6 lat) odpowiedział: Babcia jest po to, żeby się przytulać, dziadzio, żeby razem pracować. Kornelka (8 lat): Żeby jechać do nich na wakacje i nie siedzieć samemu w domu, jak nie ma rodziców. Piotruś (10 lat) odpowiedział filozoficznie: Gdyby nie babcia, to by mnie nie było, bo babcia urodziła mamę (tate).

Dziewczynki ze scholi (szkoła podstawowa) odpowiadały: Dziękuję im za opiekę nad nami jak byliśmy mali, za to, że są, za to, co dla nas zrobili. Dziękuję im za to, że mnie bardzo kochają. Kocham moich dziadków za to, że wspierają mnie w różnych sytuacjach i życzą im dużo zdrowia. Dziękuję dziadkom, że dzielą się z nami. Dziękuję dziadkom za to, że uczą mnie i rośmieszają.

Ewa co prawda była zmęczona po powrocie z biwaku, ale na szybko wyznała: Kocham moich dziadków za to, że zawsze są blisko mnie, nauczyli mnie wielu ważnych, codziennych i pomocnych rzeczy. Gdyby nie dziadkowie, nie byłabym tym, kim jestem. Spędziłam z nimi tak dużo czasu i oddali mi całe swoje serce. Najważniejsze jest dla mnie ich zdrowie, szczególnie teraz, szczerze im go życzę. Żeby byli szczęśliwi i cieszyli się każdym dniem i jak najdłużej byli z nami.

**dokończenie na str. 3**

**PONIEDZIAŁEK 17.01**

**06:30** + Barbara Syrek – msza gregoriańska  
**07:00** + Mieczysław Żelazny w 9. rocznicę śmierci oraz  
 + Jan i Helena Szczerbik  
**08:00** + Jan Domagała (od wnuka Kubusia)  
**18:30** + Ryszard Heród – msza gregoriańska

**WTOREK 18.01**

**06:30** + Maria Kielbasa, + Józef Popiela o życie wieczne  
 (od wnuczki z rodziną)  
**07:00** + Barbara Syrek – msza gregoriańska  
**08:00** + Jerzy Trybusznyj (od rodziny Trybków)  
**18:30** + Ryszard Heród – msza gregoriańska

**ŚRODA 19.01**

**06:30** + Ryszard Heród – msza gregoriańska  
**07:00** + Barbara Syrek – msza gregoriańska  
**08:00** + Henryk w dniu imienin i żona Kazimiera  
**18:30** Zbiorowa w intencjach Nowenny do MBNP

**CZWARTEK 20.01**

**06:30** O szczęśliwą operację dla Genowefy  
**07:00** O radość życia wiecznego dla rodziny Nowickich:  
 Stanisławy, Urszuli i Kazimierza  
**08:00** + Barbara Syrek – msza gregoriańska  
**18:30** + Ryszard Heród – msza gregoriańska

**PIĄTEK 21.01**

**06:30** + Ryszard Heród – msza gregoriańska  
**07:00** + Barbara Syrek – msza gregoriańska  
**08:00** + Tomasz Kakitek – 4. rocznica śmierci  
**18:30** O miłosierdzie Boże dla zmarłych wypominanych  
 w naszym kościele

**SOBOTA 22.01**

**06:30** + Ryszard Heród – msza gregoriańska  
**07:00** + Barbara Syrek – msza gregoriańska  
**08:00** + Ewa Szaniawska w 11. rocznicę śmierci, + Krystyna  
 Nędzka w 14. rocznicę śmierci  
**18:30** + Aleksander, + Maria Żeleska, + Zdzisława Żeleska,  
 + Małgorzata Bujak, + Marian Bujak, + Zofia Waszko

**NIEDZIELA 23.01**

**06:30** + Karolina, Mateusz Rachwalik oraz zmarli z rodzin  
**08:00** + Wincenty i żona Władysława  
**09:30** + Barbara Syrek – msza gregoriańska  
**10:00** + Anna  
**11:00** + Mieczysław Kotarba  
**12:30** O zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę MB dla  
 Krzysztofa w 83. rocznicę urodzin  
**17:00** + Józefa Banach w 14. rocznicę śmierci i mąż + Mi-  
 chał Banach oraz + Eugeniusz Solarz w 28. rocznicę  
 śmierci i + żona Krystyna Solarz  
**18:30** + Ryszard Heród – msza gregoriańska  
**20:30** + Ewa Cieciora

**Solenizantom i Jubilatom tego tygodnia życzymy opieki Bożej i wszelkiej pomyślności.**

- ♦ Trwa tegoroczna **kolęda**, która z powodu pandemii nie odbywa się w tradycyjnej formie. Tak samo jak w ubiegłym roku, zapraszamy w styczniu poszczególne rejony parafii na Msze święte kolędowe do kościoła o godz. 18:30. W tym tygodniu zapraszamy w poniedziałek i we wtorek mieszkańców ulicy Stachewicza, a w czwartek ulic: Styki i Wybickiego. Harmonogram wywieszony jest na drzwiach kościoła i dostępny na stronie internetowej parafii.
- ♦ Dzisiaj trzecia niedziela miesiąca, składka na tacę jest w całości **składką inwestycyjną**. Dziękujemy za wszystkie ofiary składane na tacę, poprzez bezgotówkowy ofiaromat przy wejściu oraz za wpłaty na konto parafii.
- ♦ **Parafialny Klub Sportowy Jadwiga** zaprasza wszystkie chętne dzieci i młodzież na otwarte zajęcia sportowe, które będą się odbywały w czasie ferii od poniedziałku do piątku od 16:00 do 18:00 w dużej sali gimnastycznej. Obowiązuje strój sportowy oraz zmianne obuwie. Zajęcia są nieodpłatne. Informujemy również, że są jeszcze wolne miejsca na drugi turnus półkolonii **Ferie z Jadwigą**. Klub zapewnia: śniadania, obiady, opiekę instruktora, warsztaty oraz zajęcia sportowe. Zapisy w biurze Klubu w godzinach otwarcia. Szczegóły na ulotkach i plakatach przy wyjściach z kościoła.
- ♦ Są jeszcze do nabycia ostatnie egzemplarze naszych **parafialnych kalendarzy ściennych na 2022 rok** po promocyjnych cenach. Zapraszamy do stolika przy wejściu lub do zakrystii.
- ♦ Prośmy o Miłosierdzie Boże dla naszych parafianek, które w tym tygodniu odeszły do wieczności. Są to **śp.: Zofia Książek** (l. 74) z ul. Stachewicza 25 oraz **Zofia Denkowska** (l. 72) z ul. Łokietka 59.

*Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.*

**KALENDARZ LITURGICZNY TYGODNIA:**

**PONIEDZIAŁEK 17.01**

**św. Antoniego, opata**  
 1 Sm 15,16–23; Ps 50;  
 Mk 2,18–22

**WTOREK 18.01**

1 Sm 16,1–13; Ps 89;  
 Mk 2,23–28

**ŚRODA 19.01**

**św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa**  
 1 Sm 17,32–33.37.40–51;  
 Ps 144; Mk 3,1–6

**CZWARTEK 20.01**

1 Sm 18,6–9; 19,1–7;  
 Ps 56; Mk 3,7–12

**PIĄTEK 21.01**

**św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy**  
 1 Sm 24,3–21;  
 Ps 57;  
 Mk 3,13–19

**SOBOTA 22.01**

2 Sm 1,1–4.11–12.19.23–27;  
 Ps 80;  
 Mk 3,20–21

**NIEDZIELA 23.01**

Ne 8,1–4a.5–6.8–10;  
 Ps 19;  
 1 Kor 12,12–14.27;  
 Łk 1,1–4; 4,14–21

**Dobre słowo**



Życzliwe słowa mogą być krótkie i łatwe do wymówienia, ale ich echa są naprawdę nieskończone.

św. Matka Teresa

## Babcie i dziadkowie w oczach wnuków

dokończenie ze str. 1

Troszkę starsza Lidzia napisała:

Babcia to prawdziwa głowa rodziny.

Dlaczego?

Do kogo co roku wnuki jeżdżą na wakacje? Do Babci.

Z kim mogą porozmawiać, do kogo zadzwonić, gdy dopada ich smutek? Do Babci.

Kto gotuje najpyszniejsze obiady? Babcia.

Kto opowie Ci o dawnych czasach? Babcia.

Tak na te pytania odpowie każdy wnuk.

Każda Babcia jest niesamowita.

A pytania mniej popularne?

Kto pomaga Ci w nauce matematyki? Ja, mój brat i moi kuzyni odpowiemy: Nasza Babcia.

Kto wysyła Ci karteczki na poprawę humoru? Moja Babcia.

Kto nigdy się na Ciebie nie złości? Moja Babcia.

To niesamowite! Babcia prawdziwie jest najważniejszym członkiem rodziny!

Dwóch dorosłych już młodzieńców przysłało piękne świadectwa:

Ciężko mi odpowiedzieć na pytanie, kim są dla mnie dziadkowie. Nie dlatego, że nic mi nie przychodzi na myśl, kiedy o nich wspominam, ale dlatego, że niezmiernie trudno jest zawrzeć to wszystko, co mi dali, w jednej zwięzłej wypowiedzi. Te wszystkie momenty, gdy Dziadek chodził ze mną na spacer, kiedy bawił się ze mną przez wiele godzin, pomimo zmęczenia, kiedy przebierał się razem ze mną i udawaliśmy rycerzy wyruszających na misje... Te wszystkie chwile, kiedy babcia przygotowywała dla mnie smakołyki, kiedy cierpliwie dbała o mnie nawet wtedy, gdy myślałem, że wszystko wiem najlepiej, kiedy troszczyła się, żebym zawsze czuł się bezpieczny i kochany. Wspomnień jest wiele, tak wiele, że nie sposób je wszystkie wymienić. Jednakże jednego jestem pewien – Dziadkowie są dla mnie niesamowicie ważni i jestem im niewymownie wdzięczny.

N.

Dziadkowie odkąd pamiętam odgrywali bardzo ważną rolę w moim życiu. Czy są dla mnie bohaterami? Nie wiem... Czy byli i są dla mnie wzorcem postępowania? Z pewnością. Pamiętam, jak Dziadek pewnego dnia zabrał mnie na rower. Jechaliśmy krętymi ścieżkami leśnymi, pędziłem na swoim małym rowerku za Dziadkiem. Byłem tak pochłonięty jazdą, że nie zauważyłem wystającego korzenia. Po chwili leżałem na ziemi z otartymi kolanami i łokciami. Dziadek zatrzymał się natychmiast, zeskoczył ze swojego składaka i podszedł do mnie mówiąc: *Kubusiu, w życiu jeszcze wiele razy upadniesz, musisz pamiętać jednak, aby nie skupiać się na upadkach, ale na tym, by wstawać i iść dalej.*

Innym razem lepił się z Babcią pierogi. Lepiąc je żartowali, śmiali się i dokazywali. Wszystkie pierogi wychodzące spod palców Babci były idealnie kształtne. Niestety moim wiele do nich brakowało. Babcia szybko

zauważyła, że jest mi z tego powodu przykro. *Kubusiu, czasami ulepienie idealnego pieroga wymaga setek brzydkich pierogów. Ale nie przejmuj się, ćwicz, a pewnego dnia osiągniesz perfekcję* – powiedziała głaszcząc mnie po głowie.

Pamiętam zarówno słowa dziadka, jak i babci do dziś. Przypominają o tym, żeby nigdy się nie poddawać, nawet w najtrudniejszych chwilach. A także, że wytrwałość w dążeniu do swoich celów jest niezbędna na drodze do spełnienia marzeń. Więc kiedy ktoś pyta: *Kim są dla mnie dziadkowie?* Bez wahania odpowiadam: dziadek jest nauczycielem życia i podaje mi pomocną dłoń, odkąd pamiętam. Z kolei babcia jest ostoją, źródłem motywacji i wzorem postępowania.

Jakub

Całkiem już dorosła Karolina skwitowała sprawę jednym zdaniem, ale jakże ważnym: Babcia jako jedyna akceptuje w pełni i pochwała wszystkie decyzje.

Czego życzą wnuki swoim babciom i dziadkom? Dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności, siły w opiece nad wnukami, wszystkiego dobrego, aby byli zdrowi i szczęśliwi. Maluchy życzą również pieniędzy.

Jak widać, niezależnie od wieku nie sposób przecenić znaczenie babć i dziadków. Niech nam żyją!

K.H.-Sz.

## Dla babci i dziadziusia

Dla kogo ta laurka,  
W słońcu, zieleni, chmurkach?  
Dla kogo każda wnuczka,  
Dla kogo każdy wnuczek  
Maluje dzisiaj kwiaty,  
Przynosi upominek?  
Dla kogo jest ten wierszyk  
I życzenia od dzieci?  
Już wiecie? Oczywiście  
Dla wszystkich babć i dziadków  
Na świecie!

Wanda Chotomska



**Wszystkim Babciom i Dziadkom** z okazji ich świąt życzymy błogostawieństwa Bożego i wszelkich potrzebnych łask, siły, zdrowia, cierpliwości, pogody ducha. Niech nam żyją sto lat i więcej, doświadczając miłości i rozdając ją w obfitości.



**BIULETYN DUSZPASTERSKI**  
bezpłatny tygodnik parafialny

**REDAKCJA BIULETYNU**  
Ks. M. Hajdyła, K. Herej-Szymańska,  
A. Gorczyca, M. Kot-Panek,  
M. Szymańska  
teksty: D. Bidzińska, I. Korohoda,  
D. Kotas, Ł. Kwiecień,  
dział reklam: D. Kotas

Parafia nie odpowiada za treść  
publikowanych reklam

**PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA**  
pw. Św. Jadwigi Królowej  
ul. Łokietka 60, 31-334 Kraków  
tel.: +48 12 637 14 15  
fax: 638 71 52  
konto: 49 1020 2906 0000 1702 0086 1682  
e-mail: swietajadwiga@diecezja.pl  
[www.swietajadwiga.diecezja.pl](http://www.swietajadwiga.diecezja.pl)

**PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH**  
dni zwykłe: 6:30, 7:00, 8:00, 18:30  
nd. i święta: 6:30, 8:00, 9:30, 10:00,  
11:00, 12:30, 17:00, 18:30, 20:30

**DUSZPASTERZE**  
proboszcz: ks. Marek Hajdyła  
wikariusze: ks. Jacek Kuczmier,  
ks. Dariusz Burda, ks. Norbert Sarota  
rezydenci: ks. Prałat Jan Dziasek,  
ks. Dariusz Oko, ks. Stanisław Moledndys,  
ks. Mirosław Czajpa, ks. Włodzimierz Sywak

**KANCELARIA PARAFIALNA**  
pon.-sob.: 10:00-11:00  
pn., wt., czw.: 16:00-18:00  
nd. i święta: kancelaria nieczynna



# PROBLEMY WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

W całym świecie podnoszą się głosy domagające się zabijania dzieci w łonach matek, nawet głosy lekarzy, którzy, jak wskazuje nazwa, powinni leczyć, a nie zabijać. Z drugiej strony wiele małżeństw latami marzy o urodzeniu dziecka, a w końcu o jego adopcji. Jak bardzo łatwo pogodzić te dwie strony, wskazuje piękna historia opisana poniżej.

K.H.-Sz.

## **W drodze na aborcję przypomniała sobie, że jej kolega z żoną tak bardzo pragną adoptować dziecko**

Tricia i jej mąż Scott przez wiele lat marzyli o dziecku, ale bezskutecznie. W końcu postanowili zgłosić się do centrum adopcyjnego. Załatwili wszystkie formalności i czekali na ofertę wymarzonej adopcji. Niestety, bezskutecznie i po kilku latach oczekiwania bez odpowiedzi zaczęli tracić nadzieję. *Byliśmy przekonani, że Pan Bóg ma wobec nas jakieś inne plany – powiedziała Tricia. – Tymczasem całkowicie rozpieszczaliśmy nasze siostrzenice.*

W tym czasie znajoma Scotta z pracy miała własne, poważne problemy. Okazało się, że jest w ciąży, ale nie miała możliwości podjęcia opieki nad dzieckiem i na dodatek bardzo nie chciała, aby jej rodzina dowiedziała się o tym. Była zdecydowana na aborcję, nie widząc innego rozwiązania.

Pewnej nocy Tricia i Scott otrzymali od niej wiadomość na Messengerze z pytaniem, czy kiedykolwiek zgodziliby się na adopcję dziecka od kogoś, kogo znają.

*Ona nas bardzo serdecznie wspierała, gdy dowiedziała się, że czekamy na adopcję, ale ciągle bez skutku – mówi Tricia. – Obiecała nawet, że opowie o naszej sytuacji, jeżeli kiedykolwiek spotka kogoś, kto myśli o przekazaniu dziecka do adopcji. Kiedy wyciągnęła do nas rękę, ponieważ sama była w ciąży, od razu powiedzieliśmy – tak, oczywiście!*

Tricia i Scott byli zachwyceni możliwością adoptowania dziecka i przyjęcia go we własnym domu. Byli jeszcze bardziej wdzięczni i zaskoczeni, gdy usłyszeli historię decyzji tej znajomej kobiety, że postanowiła zapytać ich, gdy już szła przerwać ciążę.

*Miała zamiar abortować to dziecko, była w drodze na umówioną już wizytę, ale powiedziała, że przypomniała sobie mnie i Scotta, jak bardzo marzyliśmy o dziecku, którego nie mogliśmy mieć. Zdała sobie sprawę, jak to jest ważne i postanowiła się z nami skontaktować – wspomina Tricia.*

Wkrótce ukończyli załatwianie wszystkich dokumentów, aby mieć prawo zostać adopcyjnymi rodzicami. 7 października 2017 r. oboje z mężem czekali w jednym z bocznych pokoi na porodówce, gdy urodziła się Kyndal!

*– Po urodzeniu się Kyndal przez 30 dni była już z nami, ale był to czas, gdy matka miała prawo zmienić zdanie. To było dla nas bardziej stresujące niż te kilka lat, gdy czekaliśmy na adopcję – powiedziała Tricia. – Byliśmy prawie pewni, że ona nie zmieni zdania, ponieważ miała z nami dobry kontakt i ufała nam, ale zawsze jest to „a co, jeśli”?*

W końcu te ciągnące się w nieskończoność 30 dni minęły i Kyndal została ze swoimi nowymi rodzicami. Minęły dwa szczęśliwe lata, które Tricia i Scott spędzili wychowując

swoją małą córeczkę. *– Kyndal jest dla nas najśłodszym, najcudowniejszym błogosławieństwem – mówi Tricia. – Z całą pewnością wszystko to zostało zaplanowane przez Bożą Opatrzność. Gdybyśmy mieli własne dzieci, nie pragnęlibyśmy tak bardzo adopcji i w pewnością Kyndal stałaby się ofiarą aborcji.*

Tricia jest przekonana, że długi i trudny czas oczekiwania na adopcję jest niezbędną częścią tej historii. Był spowodowany niewielkim nieporozumieniem w dokumentacji, co spowodowało, że ich ofertę pomijano. *– Jednak, gdybyśmy wcześniej adoptowali jakieś dziecko, nasza Kyndal nie miałaby szans – dodaje Tricia.*

Adopcja Kyndal ma charakter otwarty, więc rodzona matka od czasu do czasu interesuje się Kyndal. Tricia natomiast często wysyła jej listy i zdjęcia.

Rodzona mama Kyndal powiedziała kiedyś w rozmowie z Tricią, że zamiast gniotącego poczucia winy, które z pewnością by jej towarzyszyło, oddanie Kyndal do adopcji zaprzyjaźnionej rodzinie było najlepszym rozwiązaniem i bardzo się cieszy, że mała jest w dobrych rękach. Mnie także ogarnia pokój, gdy widzę spokój w sercu rodzonej matki Kyndal – stwierdza Tricia.

Tricia opowiedziała tę historię po uzyskaniu zgody rodzonej matki Kyndal. Obie stwierdziły, że warto ją opowiedzieć, ponieważ obie mają nadzieję, że podobne rozwiązanie może przynieść pokój wielu kobietom w trudnej sytuacji życiowej, a ludziom doświadczającym niemożności posiadania dzieci wiele nadziei. *Bóg zawsze jest wierny – dodaje Tricia.*

*Źródło: Life News/ Right to Life of Michigan – 3 lutego 2020 r.  
Za: HLI Polska*



**Siostrze Małgorzacie** – Przełożonej domu Sióstr Nazaretanek, która we wtorek będzie obchodzić imieniny życzymy łask Bożych w pracy charytatywnej i w życiu zakonnym.

**REKLAMA** na pokrycie kosztów druku

Informacje w sprawie reklamy pod nr. tel. 603 083 755

**DRUKARNIA**  
**Paor**

ul. Wybickiego 46, 31-302 Kraków  
tel. 012 636 28 13, tel./fax. 637 72 92  
e-mail: paor@paor.pl www.paor.pl

OFFSET, SITODRUK, DRUK CYFROWY, SZTANCOWANIE, LAKIEROWANIE UV, ZŁOCENIE

**drukujemy: książki, broszury, ulotki, plakaty, wizytówki,  
papiery firmowe, teczki, naklejki, etykiety, opakowania**